

# MAGAZYN POLICKI

Rok założenia: 1998

NR 4' 2017 (314)

Cena 2,5 zł  
(w tym 8% VAT)



## W. Wardacki wypracował w 2016 r. tylko 1,5 mln zł zysku netto!

2016 rok to był czas, kiedy kondycja finansowa Grupy Azoty Police, pomimo gorszej koniunktury osiągnęła najlepsze z możliwych wyniki – napisał prezes zarządu Spółki Wojciech Wardacki w „Liście Prezesa Zarządu” zamieszczonym do sprawozdania finansowego za 2016. Nie sprecyzował on tylko, że od kwietnia do grudnia 2016 r., tj. w okresie sprawowania przez siebie tej funkcji, wypracował dla Spółki tylko 1,5 mln zł zysku netto! Pozostała część wyniku Spółka zawdzięcza poprzednikom. Jeśli to najlepszy z możliwych wyników, to tylko pogratulować! I właściwie na tym można byłoby zakończyć ten artykuł, gdyż cyfry mówią same za siebie... Ale może jeszcze kilka faktów, gdyż tak się „przypadkowo” złożyło, że bardzo mało mediów pisze o wynikach GA Police uzyskanych za 2016 r. i ogłoszonych kilka dni temu, wracając ciągle do zastępczego tematu jakim jest Senegal. Przypadek? Raczej nie.



Autor: Wojciech Naruc

### Tylko 1,5 mln zł zysku netto wypracowane w ciągu 9 m-cy

Skąd tylko 1,5 mln zł zysku netto? Przecież Wojciech Wardacki wraz ze swoim zespołem ogłosił skonsolidowany wynik netto GA Police na poziomie 69,7 mln zł. Stąd, że praktycznie cały zysk został wypracowany przez zarząd pod kierownictwem Krzysztofa Jalońskiego. Miała być „dobra zmiana” – rzeczywiście jest zmiana, znacząca, niekorzystna dla Spółki i akcjonariuszy zmiana wyników finansowych wypracowywanych przez nowy zarząd. A właściwie ich brak, brak efektów finansowych zarządzanej przez siebie grupy kapitałowej, gdyż 1,5 mln zł to jak na potencjał tej spółki praktycznie wynik na poziomie ZERO. Szczegóły zostały zaprezentowane w tabeli na **str 2**.

Czwartego maja br. popularny „Kurier Szczeciński” zamieścił artykuł „Senegalskie miraż Polic”, w którym anonimowy autor (ukryty pod skrótem „gm”), powołując się na wypowiedzi prezesa Wardackiego przedstawił inwestycję w Senegalu jako totalną klęskę poprzedniego zarządu „Polic”. Ponieważ pan Wardacki jest w zasadzie jedynym źródłem informacji nagłośnionych przez autora, a rzeczywiste źródła nie są przytaczane, dotarliśmy do opinii byłych członków zarządu na temat stwierdzeń zawartych we wskazanym tekście. Wynika z niej, że:

• Nieprawdą jest informacja „też nawet biegli rewidenty przyznali, że o inwestycji w Afryce nie mieli pełnych informacji”.

Po nabyciu pakietu kontrolnego akcji w senegalskiej spółce Afrig przez spółkę Grupa Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A. (zwaną dalej GA Police) to właśnie firma z międzynarodowej grupy KPMG, jako biegły rewident GA Police została również zatrudniona jako biegły rewident ksiąg w senegalskiej spółce Afrig. Zostało to zrealizowane w celu zapewnienia dostępu do WSZYSTKICH informacji, powstałych w obu spółkach dokumentów, przejrzystości ksiąg finansowych oraz dochowania należytej staranności przez GA Police. Firma audytorska KPMG uczestniczyła zatem od samego początku we wszystkich pracach związanych z badaniem ksiąg zarówno w spółce dominującej GA Police, jak i spółce córce Afrig, weryfikując również rozliczenie nabycia udziałów Afrig na podstawie raportu z wyceny wybranych aktywów i zobowiązań przygotowanego przez również uznaną firmę E&Y, a także innych materiałów i informacji przygotowywanych przez wewnętrzne służby finansowo-księgowo GA Police (w tym w szcze-

## Militarni ' 2017

Od 1 do 3 maja w Trzebieży trwał 7 zlot pojazdów wojskowych, organizowany przez stowarzyszenie „Militarni”, pod kierownictwem prezesa - Dariusza Stawińskiego, we współpracy z licznymi partnerami. M.in. z władzami samorządowymi gmin: Police, Dobra i Kołbaskowo, powiatem polickim, radą sołectką w Trzebieży i sporym gronem donatorów, również spoza regionu. **str. 4**



## Lanie wody, czyli: „skok na kasę” dyrektora Koźlarka



Jak na ZWiK przystało zaczęło się od „wycieku”. Wyciekło pismo jego szefa, dyrektora Zbigniewa Koźlarka, skierowane do Rady Miejskiej w sprawie podwyższenia stawek opłat za dostawę wody i odbiór ścieków. W skali zaiste straszliwej: 30% za wodę, 38% za ścieki. Żeby oddać sprawiedliwość, pismo pana Koźlarka wykrył redaktor Adam Wosik i zasignalizował jego istnienie na swoim portalu: „Police bez cenzury”. Informację sprawdzono, zaczęła się awantura. **więcej: na str. 3**

## Spotkanie z Konstytucją

W środę, 3 maja, w świąteczny dzień upamiętniający rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, liczni mieszkańcy Szczecina (i okolic, widzieliśmy kilkoro policzan) udali się na Wały Chrobrego do siedziby Urzędu Wojewódzkiego. Tu bowiem można było obejrzeć oryginalny rękopis Konstytucji 3 Maja, jeden z trzech zachowanych w polskich, współczesnych archiwach. **str. 6**



## Rajd szlakiem obozów



23 kwietnia br. odbyła się kolejna, trzecia już edycja Historycznego Rajdu Rowerowego szlakiem niemieckich obozów funkcjonujących na ziemi polickiej w czasie II wojny światowej, połączonego z Rodzinnym Rajdem Rowerowym.

Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Polickiej „Skarb” przy współudziale Polickiego Klubu Cyklistów „Sama Rama”. **więcej: na str. 5**



• Nieprawdą jest również kolejne stwierdzenie, iż „dokumentacja nie była im [KPMG] znana w trakcie badania za 2014 r. oraz badania za 2015 r.”

KPMG jako biegły rewident GA Police, a poprzez senegalski oddział KPMG w Dakarze, który był biegłym rewidentem spółki Afrig miał dostęp do pełnej dokumentacji po stronie obu spółek. Zatem dokumentacja istniejąca w spółkach była znana KPMG zarówno w trakcie badania za 2014 r., jak i za 2015 r.

• Nieprawdziwym jest stwierdzenie „wbrew twierdzeniom oraz sprawozdaniu finansowemu poprzedniego kierownictwa Zakładów Chemicznych, nie przynosi ona [AFRIG] złotych jaj, lecz straty, a wartość jej aktywów jest zawyżona”.

Spółka AFRIG z założenia miała być spółką jedynie poszukiwawczą i wydobywczą, nie dywidendową, uzyskującą marżę tylko na poziomie umożliwiającym finansowanie jej operacyjnej i inwestycyjnej działalności. Zyski uzyskane dzięki posiadaniu tańszym surowcom miały być widoczne w GA Police. W konsekwencji nabycia akcji Afrig nastąpiło zwiększenie efektywności produkcji w Spółce ze względu na niższy koszt pozyskania surowca z własnej kopalni oraz dzięki lepszej pozycji nego-

**cd. na str. 3**

## Świat urojony

gólności przez głównego księgowego, dyrektora departamentu finansowego i dyrektora controllingu) oraz Controllera finansowego spółki Afrig.

W związku z powyższym KPMG miało dostęp do każdego dokumentu związanego z projektem w Senegalu i mieli pełne informacje dotyczące projektu, natomiast biorąc pod uwagę, iż w spółce GA Police nadal jest zatrudniona była dyrektor controllingu, a obecnie dyrektor departamentu finansowego oraz główny księgowy, to również od kwietnia 2016 r. wiedza ta była dostępna dla obecnego zarządu.

# W. Wardacki wypracował w 2016 r. tylko 1,5 mln zł zysku netto!

dok. ze str. 1

[w tys. zł]	2016 rok		
	Styczeń-Marzec	Kwiecień-Grudzień	12 m-cy
Zysk na działalności operacyjnej	84 497	14 803	99 300
Zysk netto	68 172	1 537	69 709
Wypracowane przy poprzednim zarządzie		Wypracowane przy obecnym zarządzie	

TYLKO 1,5 mln zł zysku netto uzyskanego przez nowy zarząd za 9 miesięcy vs. 68 mln zł zysku netto uzyskanego przez poprzedni zarząd. To wynik gorszy o 69,7 mln zł od poprzedników. TYLKO 1,5 mln zł zysku netto – to mniej niż nowy zarząd otrzymał w formie wynagrodzenia za ten okres pracy, włącznie z wypłaconym wynagrodzeniem za zakaz konkurencji dla odwołanego członka zarządu, tj. dla Anny Zarzyckiej-Rzepeckiej, za zaledwie kilka miesięcy pracy w Spółce. A już założone zostały rezerwy na wypłatę nagrody rocznej dla zarządu, tylko z czego ją zapłacić, pewnie z zysku wypracowanego przez poprzedników, tak systematycznie przedstawianych w złym i nieprawdziwym świetle.

Analizując uzyskane, zwłaszcza w drugiej połowie roku wyniki, trudno uwierzyć w słowa obecnego prezesa skierowane do wszystkich w materiałach zawierających skonsolidowane wyniki GA Police za 2016 r., iż w Spółce podejmowane były decyzje wyprzedzające zmianę sytuacji rynkowej, następowało obserwowanie sygnałów wczesnego ostrzegania, w wyniku czego znacząco zneutralizowano skutki tzw. niekorzystnych trendów. Prawdziwych menadżerów poznaje się właśnie w sytuacjach kryzysowych, a z taką Spółka jeszcze nie miała do czynienia w 2016 r. Jak będzie zatem wyglądała sytuacja finansowa GA Police, jeśli naprawdę wystąpiłby ogólnosiwiatowy kryzys gospodarczy? Obyśmy nie musieli być tego świadkami.

Dlatego należy pisać jasno, podawać otoczeniu zewnętrznemu prawdziwe informacje, bez chowania się za sukcesami poprzedników: wyniki netto wypracowane w GA Police po zmianie zarządu, jaka miała miejsce na początku kwietnia 2016 r. są bardzo słabe, nie wykorzystują posiadanych przez Spółkę potencjałów majątkowego i ludzkiego, są generowane na granicy strat. A dlaczego? Być może dlatego, iż pomimo wielu rad kierowanych do obecnego kierownictwa Spółki, zarząd zbyt dużo czasu poświęca przeszłości.

## Problemy ze sprzedażą produktów?

A jak zaprezentowane wyniki za 12 m-cy 2016 r. wyglądają w porównaniu do roku ubiegłego? Podstawowe wielkości zostały zaprezentowane w poniższej tabeli.

[w tys. zł]	2015	2016	Różnica
Przychody ze sprzedaży	2 741 689	2 416 984	-324 705
Zysk na działalności operacyjnej	209 162	99 300	-109 862
Zysk netto	164 789	69 709	-95 080

Mimo pozytywnych wyników uzyskanych w I kwartale 2016 r. (przez poprzedni zarząd), porównanie podstawowych wielkości ekonomicznych za 12 miesięcy roku 2016 w odniesieniu do 2015 r. wychodzi również niekorzystnie. Największe odchylenie odnotowujemy na przychodach ze sprzedaży, które były niższe o 324,7 mln zł niż rok wcześniej. Pozostałe wielkości również nie zachwycają, gdyż:

- zysk na działalności operacyjnej był niższy o 109,9 mln zł,
- zysk netto był niższy o 95,1 mln zł.

## Zyski niektórych producentów nawozów wyglądają zdecydowanie lepiej

Porównanie do konkurencji zawsze jest najlepszym miernikiem oceny pracy zarządu. Zatem jak wyniki GA Police wyglądają w porównaniu do producentów nawozów? Wielkości zamieszczone w poniższej tabeli również wskazują niekorzystne dla Spółki odchylenia. W takim samym otoczeniu zewnętrznym konkurenci radzili sobie znacznie lepiej, notując wzrost wyników netto w odniesieniu do poprzedniego okresu.

Spółka	Waluta	2015	2016	Różnica
GA Police	mln PLN	165	70	-95
PhosAgro	mln RUB	36 436	59 886	+23 450
Acron	mln RUB	16 706	25 525	+8 819

Spółka PhosAgro zwiększyła swoje zyski o ponad 64%, natomiast Acron (akcjonariusz Grupy Azoty S.A.) poprawił je o niespełna 53%. Dla przypomnienia GA Police pogorszyła zysk netto o 57,7%. Zatem można było uzyskać lepsze wyniki, zwłaszcza za 9 ostatnich miesięcy 2016 roku, niż jedyne 1,5 mln zł i „nie chować się” za warunkami rynkowymi, z którymi każdy profesjonalny zarząd powinien umieć się zmierzyć i wyciągać z nich jak najlepsze efekty ekonomiczne dla spółki. Właśnie, profesjonalny zarząd, ukierunkowany na rozwój przedsiębiorstwa, a przede wszystkim na wzrost wartości dodanej dla akcjonariuszy.

## Rynek również negatywnie ocenia działania obecnego zarządu

„Niezależny analityk”, jakim jest rynek potrafi obiektywnie ocenić efekty działalności zarządu spółki publicznej, której akcje notowane są na giełdzie papierów wartościowych. I w tym przypadku ocena dokonana zarządu pod kierownictwem W. Wardackiego nie pozostawia żadnych wątpliwości i złudzeń. Na wykresie, otwierającym artykuł na stronie pierwszej, przedstawiono notowania cen akcji GA Police w okresie od 01 stycznia 2016 roku do dnia ogłoszenia sprawozdań finansowych za rok 2016. Wykres został podzielony na dwa okresy: pierwszy obejmujący zakres do 7 kwietnia 2016 r. i drugi od 08 kwietnia 2016 r. do 28 kwietnia 2017 r.

Gołym okiem widać różnicę, jaka nastąpiła po objęciu zarządzania GA Police przez obecnego prezesa zarządu i niestety nie jest to dobra zmiana! W ciągu zaledwie jednego roku (i 3 tygodni) Wojciech Wardacki może pochwalić się doprowadzeniem do utraty wartości Spółki o

ok. 25%, tj. o PÓŁ MILIARDA ZŁOTYCH! 7 kwietnia 2016 r. otrzymał w zarządzanie Spółkę wartą ponad 2 mld zł, której wartość 1 akcji wynosiła 26,69 zł. W dniu ogłoszenia wyników za 2016 roku wartość Spółki wynosi już 1,5 mld zł, przy cenie 1 akcji na poziomie 20,20 zł.

Jedynym wyjaśnieniem zarządu spadku kursu akcji w sprawozdaniu finansowym za 2016 roku jest zaobserwowanie wyraźnej tendencji spadkowej. Obecny zarząd obserwuje tendencję spadkową, natomiast może należałoby podjąć działania zmierzające do przywrócenia wartości Spółki, przynajmniej do poziomu, na którym pozostawił ją zarząd po kierownictwem Krzysztofa Jałosińskiego, a nie skupiać się ciągle na działaniach oczerniających poprzedników. A co mogło spowodować taką utratę wartości w prezentowanym okresie? Czynnikiem było kilka, zaczynając od zmiany zarządu i powołania na prezesa zarządu Wojciecha Wardackiego, na co rynek od razu zareagował spadkiem kursu. Po upływie miesiąca, tj. na dzień 06.05.2016 r. kurs akcji i wartość Spółki straciły na wartości 8,6%, a wycena rynkowa GA Police została obniżona o ponad 172 mln zł – tylko w jeden miesiąc! Kolejne spadki wartości Spółki następowały już w okresie działań prowadzonych przez obecnego prezesa, w tym w okresie publikowania swoich tez dot. inwestycji senegalskich w formie raportów bieżących, bez uprzedniego uzgodnienia tych informacji z biegłym rewidentem. Na udowodnianiu tez obecny zarząd poświęcał nie tylko wiele swojego czasu, ale również czasu pracowników Spółki, a także pieniędzy wydawanych na kolejne ekspertyzy u doradców zewnętrznych. Ciekawe, ile w sumie będzie to GA Police kosztowało?

## GA Police nie reguluje swoich zobowiązań?

Zwracam uwagę na gwałtowny wzrost przeterminowanych zobowiązań z tytułu dostaw i usług za 2016 r. w odniesieniu do 2015 r., co może sugerować, iż Spółka nie realizuje terminowo swoich zobowiązań wobec dostawców. Czy to problem z płynnością finansową, czy taka jest przyjęta strategia nowego zarządu? W 2016 r. przeterminowane zobowiązania Spółki wzrosły aż o 56,7 mln zł (z poziomu 1,9 mln zł na koniec 2015 r. do 58,6 mln zł na koniec 2016 r.). 80% przeterminowanych zobowiązań dotyczy już okresu powyżej 360 dni! W praktyce Spółka nie realizuje również zobowiązań wobec byłych pracowników, ale te LICZNE sprawy zostały już złożone do odpowiednich sądów – już zapadły pierwsze wyroki, korzystne dla byłych pracowników.

## Wzrost kosztów sprzedaży mimo zmniejszenia sprzedaży

Przychody ze sprzedaży za 2016 r. uległy zmniejszeniu w odniesieniu do 2015 r. o 12%, tj. o 324,7 mln zł. Dlaczego zatem koszty sprzedaży uległy zwiększeniu aż o 19%, tj. o 18,5 mln zł, zamiast proporcjonalnie w stosunku do malejącego poziomu sprzedaży zostać zmniejszone również o 12%, tj. o 11,6 mln zł? Gdzie podziła się ta ponad 30 mln zł różnica?

A pozostałe koszty rodzajowe, czyli miejsce zwane „śmietnik”, do którego często wrzucane są koszty, trudne do zidentyfikowania przez otoczenie zewnętrzne, w tym inwestorów i analityków. W 2016 r. pozostałe koszty rodzajowe wzrosły o ponad 20 mln zł w odniesieniu do roku ubiegłego, przekraczając poziom 76 mln zł na koniec 2016 r. Na co i na kogo te pieniądze zostały przeznaczone?

A propos kosztów. Przeglądając łącznie kilkaset stron sprawozdania finansowego czytający może pominąć akapit dot. transakcji z członkami zarządu i rady nadzorczej, z którego wynika, iż Kancelaria Radców Prawnych Licht & Przeworska s.c., której współnikiem jest obecny członek rady nadzorczej GA Police Bożena Licht, zawarła ze spółką PDH Polska S.A. umowę na świadczenie usług prawnych, której średniomiesięczny koszt to 10 tys. zł. Być może uzyskane w II półroczu 2016 r. wynagrodzenie w wysokości 26,1 tys. zł z tytułu zasiadania w radzie nadzorczej nie było wystarczająco satysfakcjonujące?

## Małe podsumowanie

Na koniec może warto sobie uzmysłowić, że podawanie informacji na rynek o planach obniżenia wyniku spółki, ze świadomością, iż musi to negatywnie odbić się na notowaniach cen akcji, jest wyrazem niekompetencji decydentów. Bo jak inaczej nazwać publikowanie informacji bez uprzedniego zweryfikowania i potwierdzenia swoich tez z biegłymi rewidentami? Jednocześnie powstała sposobność, by ktoś, mając wiedzę o takich posunięciach, mógł na wahaniach cen akcji zarobić. Czy tak było? Tego, niestety, na dzień obecny nie wiemy. Jest to pytanie, na które odpowiedź powinny znaleźć już odpowiednie organy. Nie ulega jednak wątpliwości, że publikowanie takich raportów bieżących i częste zmienianie terminów prezentacji wyników jest działaniem co najmniej zmniejszającym wiarygodność Spółki wobec różnego rodzaju interesariuszy, w tym inwestorów, których zachowania wpływają na wycenę rynkową przedsiębiorstwa.

Należy też pamiętać, że zaniżanie wartości senegalskiej spółki, poprzez kreowanie negatywnych informacji o posiadanym przez nią potencjale, czy też pomijanie jej w zakupach fosforytów do GA Police, przekazując zyski, które mogłaby z tego tytułu generować innemu podmiotowi, nienależącemu do Grupy Azoty, przy posiadaniu wiedzy, iż od dłuższego czasu jest inwestor zainteresowany zakupem całego pakietu kontrolnego akcji spółki Afrig, który posiada GA Police budzi kolejne znaki zapytania. Ale to już inna historia.

Proszę jeszcze zwrócić uwagę na okoliczności zmiany opinii biegłego rewidenta dotyczącej sprawozdań finansowych GA Police za 2016 r., który oceniając wyniki finansowe za rok 2015 nie znalazł podstaw do zmiany sprawozdań przygotowanych przez poprzedni zarząd i utrzymał je na pierwotnym poziomie, mimo wielu aktywnych zabiegów Wojciecha Wardackiego, aby te wyniki „za wszelką cenę” pogorszyć. Z opinii biegłego rewidenta wystawionej z dniem 26.04.2017 r. możemy przeczytać, iż unieważnia ona opinię wydaną przez tego samego biegłego datowaną na dzień 20.03.2017 r. Można więc domniemywać, iż poprzednia opinia była niekorzystna dla zarządu, prawdopodobnie mogła zostać wydana z zastrzeżeniem i stąd zapewne przesunięcie terminu publikacji sprawozdań finansowych GA Police za 2016 r. na dzień 28.04.2017 r., a także zlecenie przeprowadzenia przez biegłych dodatkowych badań, za które najprawdopodobniej Spółka musiała zapłacić dodatkowe wynagrodzenie. Parafrazując słowa obecnego prezesa zarządu Spółki, zapraszam Państwa serdecznie do obserwowania dalszych działań i podejmowanych przez obecny zarząd decyzji związanych z funkcjonowaniem w ramach Grupy Azoty senegalskiej spółki, ale i nie tylko. To może być bardzo ciekawy przypadek do analizy w przyszłości i wyciągania odpowiednich wniosków...

**Wojciech Naruć**

Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty Police  
w okresie od 2011 do kwietnia 2016 r.

### Wyjaśnienie:

Zaprezentowane w niniejszym artykule dane liczbowe oraz informacje o GA Police pochodzą z materiałów opublikowanych przez Spółkę, w tym w szczególności z raportów, sprawozdań finansowych za 2015 i 2016 r. bez ujawniania informacji poufnych, a także ze strony: <http://www.bankier.pl> (wykres i notowania giełdowe). Poprzez sformułowania „nowy” i „obecny” zarząd proszę rozumieć zarząd kierowany przez Wojciecha Wardackiego od 08.04.2016 r. z uwzględnieniem zmian w jego składzie.

# Świat urojony

cd. ze str. 1

Dlatego też stwierdzenie to jest nieprawdziwe, tym bardziej druga część zdania dotycząca wartości aktywów spółki AFRIG. We wrześniu 2015 r. został wykonany przez niezależną firmę zewnętrzną raport geologiczny, który potwierdził, iż szacowana ilość zasobów fosforytów do wydobycia ze złoża Kebemer to 140 mln ton surowca, z czego szacowana ilość produktu handlowego o koncentracji 30% P2O5 to 81 mln ton fosforytu (podczas gdy roczne zużycie fosforytów w Spółce to ok. 1 mln ton). Zakładając pesymistycznie, że straty na poszczególnych operacjach wzbogacania będą wynosić aż 40%, to wówczas wielkość złóż wyniesie 49 mln ton. Należy dodać, iż do września 2015 r. zdołano przebadać jedynie 20% przyznanej koncesji badawczej, a otrzymane wyniki badań chemicznych i geologicznych wskazywały, że są to złoża o wysokiej jakości. Pokrywa się to całkowicie z założeniami biznesowymi będącymi podstawą przejęcia AFRIG, stąd pisanie o zawyżonych wartościach złóż fosforytowych jest zwykłym kłamstwem.

**- Nieprawdą jest stwierdzenie: „To potwierdza, że informując rok temu o istotnym błędzie w sprawozdaniu finansowym i konieczności skorygowania opublikowanych już wyników Grupy Azoty Police jej zarząd w 100 procentach miał rację”.**

Zarząd Spółki w dniu 30.05.2016 r. podjął uchwałę w sprawie błędu istotnego w opublikowanych: jednostkowym sprawozdaniu finansowym Spółki oraz skonsolidowanym sprawozdaniu finansowym Grupy Kapitałowej GA Police, sporządzonych na dzień 31 grudnia 2015 r. W następstwie ww. uchwał Spółka w dniu 30.05.2016 r. opublikowała raport bieżący nr 27/2016, w którym pojawiła się prezentacja danych finansowych niezapiniowanych przez biegłego rewidenta, co potwierdziła jedynie rada nadzorcza GA Police w uchwale podjętej w dniu 02.06.2016 r. Rada nadzorcza uchwałą z dnia 29.06.2016 r. uchyliła treść własnej uchwały z dnia 02.06.2016 r. powołując się na stanowisko biegłego rewidenta z dnia 27.06.2016 r., który nie podzielił opinii zarówno zarządu, jak i rady nadzorczej w sprawie potwierdzenia błędów w przedmiotowych sprawozdaniach i podtrzymał swoją pierwotną opinię, wskazując, iż przyjęte w dniu 08.03.2016 r. przez zarząd pod kierownictwem Krzysztofa Jałosińskiego sprawozdania finansowe za 2015 r. przedstawiają rzetelnie i jasno sytuację majątkową i finansową Grupy Kapitałowej GA Police i spółki GA Police. Zarząd spółki pod wpływem otrzymanego stanowiska firmy KPMG ogłosił w dniu 28.06.2016 r. raport bieżący nr 34/2016 „Informacja o niekorygowaniu sprawozdań finansowych za 2015”, w którym informuje, że wycofuje się ze zmiany sprawozdań finansowych za 2015 r., a jeszcze pismem w dniu 17.06.2016 podtrzymał swoje stanowisko. Jest to dowód na to, iż zdanie jest nieprawdą. Zarząd nie miał żadnych podstaw do publikowania rok temu informacji o błędach w sprawozdaniach, a stanowisko KPMG potwierdziło, że nie miał racji publikując te informacje i wprowadzając akcjonariuszy w błąd.

**- Nieprawdą jest, iż „okazało się, że poprzednicy, sprawozdając o działalności AFRIG, wstawiali dane niemające pokrycia w rzeczywistości”.**

Stwierdzenie jest kłamstwem szkalującym i naruszającym dobre imię członków poprzedniego zarządu spółki GA Police, pomniejszającym ich wkład w rozwój spółki z Polic. Osobą odpowiedzialną za rzetelne i prawidłowe prowadzenie ksiąg rachunkowych jest w każdej spółce główny księgowy. To on przygotowuje dla zarządu sprawozdanie finansowe, które zarząd po opinii biegłego rewidenta i zapoznaniu się przez komitet audytu dopiero przyjmuje uchwałą zarządu. Biorąc pod uwagę, że w GA Police główny księgowy posiada również uprawnienia biegłego rewidenta, zarząd Spółki mógł oczekiwać, iż przedstawiane mu sprawozdania będą tym bardziej rzetelne i prawidłowe. Główny księgowy wspierany jest również przez służby finansowe (w GA Police to dyrektor departamentu finansowego) i służby controllingowe (w GA Police to dyrektor controllingu). Jak widać, wiele osób pracuje nad sprawozdaniami, które dopiero na samym końcu są przedstawiane zarządowi. Zatem zrzucanie wszystkiego tylko i wyłącznie na członków byłego zarządu jest ich szkalowaniem i nie może pozostać bez reakcji w sądzie, zwłaszcza że osoby, które brały aktywny udział w przygotowywaniu sprawozdań finansowych za lata 2013, 2014 i 2015 nadal w spółce pracują (jak np. obecny główny księgowy czy dyrektor departamentu finansowego) i przygotowują nowemu zarządowi zupełnie inne sprawozdania i analizy.

Zdanie wskazuje, iż poprzedni zarząd „wstawiał dane niemające pokrycia w rzeczywistości”. Jak wyjaśniono powyżej, zarząd nie wstawiał żadnych danych, nie przygotowywał żadnego z owych dokumentów i nie wpływał na dane ujmowane w sprawozdaniach finansowych. Dodatkowo należy zaznaczyć, iż przygotowywane sprawozdania opierały się na wszystkich dostępnych analizach oraz raportach wykonywanych przez pracowników spółki, jak również dokumentach opracowywanych przez renomowane firmy doradcze takie jak E&Y, PwC, GIDE, KPMG i inne.

**- Nieprawdą jest stwierdzenie, że „popelniono istotny błąd w ostatecznym rozliczeniu nabycia akcji African Investment Group SA”.**

W opinii biegłego rewidenta z 26.04.2017 r. czytamy, iż zmienia on swoją opinię z 20.03.2017 r. z uwagi na korektę rozliczenia nabycia akcji jednostki zależnej African Investment Group S.A. Biegły rewident nie wspomina nic o „błędzie istotnym”, o którym jak mantra mówi Wojciech Wardacki od mniej więcej roku. Z opinii biegłego rewidenta wynika, iż zarząd spółki w okresie pomiędzy 20.03.2017 r. a 26.04.2017 r. przygotował nowe dokumenty i przedstawił je biegłemu rewidentowi, na podstawie których zmienił on swoją opinię. Zatem informacja podana na łamach „Kurier” jakoby „popelniono istotny błąd” jest kłamstwem. Międzynarodowe standardy rachunkowości dopuszczają taką możliwość, aby dokonywać korekt księgowych za lata ubiegłe, w sytuacji pozyskania od Spółki nowych informacji, które wygenerowała Spółka. I w tym przypadku mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją, kiedy to obecny zarząd, po uzyskaniu 20.03.2017 r. niesatysfakcjonującej opinii biegłego rewidenta, na przełomie marca i kwietnia br. przygotował temu samemu biegłemu rewidentowi nowe informacje, które nie były znane wcześniej poprzedniemu zarządowi, jak np. przygotowany na tę okoliczność nowy test na utratę wartości. Ale nie ma tu mowy o jakimkolwiek błędzie istotnym. Jest to zwykła nadinterpretacja faktów czyżniona przez obecny zarząd i manipulowanie rzeczywistością.

**- Nieprawdą jest również, że „pominięto między innymi konieczność budowy instalacji wzbogacania fosforytów. Brak tego spowodował niedoszacowanie nakładów inwestycyjnych, kosztów operacyjnych, a także czasu koniecznego do doprowadzenia projektu do etapu, w którym możliwa będzie pierwsza produkcja fosforytów spełniającej wymogi”.**

Absolutnie nie pominięto w zakresie niezbędnych inwestycji konieczności budowy instalacji wzbogacania fosforytów. Jest to całkowita nieprawda. W trakcie prac nad przygotowaniem technologii wydobycia przeprowadzono w amerykańskiej firmie testy flotacyjne, które zakończyły się raportem z prób. We wszystkich dokumentach ujęto zarówno nakłady inwestycyjne, koszty operacyjne jak i czas potrzebny do realizacji inwestycji w pełnym jej zakresie, w tym budowy instalacji wzbogacania. Przygotowany przez zespół projektowy wniosek inwestycyjny zawierał wszystkie wyżej wymienione elementy. Wiedza na ten temat była i jest dostępna zarówno w spółce Afrig, jak również w GA Police (m.in. przez głównego księgowego, dyrektora departamentu finansowego i dyrektora controllingu).

**- Nieprawdą jest także stwierdzenie, że „Jak wykazano bowiem - i to podczas odwiertów prowadzonych w rejonie Kebemer trzy lata temu - parametry tego złoża są gorsze - i to znacznie - od zakładanych”.**

Odwierty na koncesji Kebemer prowadzone były przez wyspecjalizowane firmy wiertnicze, a raport geologiczny sporządzony został przez niezależną firmę zewnętrzną, która szacować zasobów dokonała zgodnie z klasami zawartymi w Polskich Normach oraz z wymaganiami polskiego Ministerstwa Środowiska. Raport geologiczny potwierdza, iż parametry złoża są zgodne z oczekiwanymi. Zasobność złoża to 49 mln ton handlowego fosforytu. Powyższe zdanie jest zatem nieprawdą.

**- Nieprawdziwe jest także stwierdzenie „Z drugiego zaś złoża - Lam Lam - na którym wydobycie definitywnie zakończono i to już w połowie 2014 roku, pozyskano tylko 110,7 tys. ton fosforytów zamiast 314 tys. ton”.**

Całe zdanie jest nieprawdziwe. Nie zakończono wydobycia na złożu Lam Lam w połowie 2014 r., a do GA Police w roku 2014 przesłano ponad 200 tys. ton ze złoża Lam Lam.

**- Nieprawdziwe jest także stwierdzenie „Inwestycja w wydobycie fosforytów w Senegal [...] miała być szansą na obniżenie kosztów produkcji nawozów i wzmocnienie konkurencyjności GA. Jak na razie, sporo ją tylko kosztuje”.**

Inwestycja dot. wydobycia fosforytów w Senegal pozwoliła na zwiększenie efektywności produkcji w Spółce, obniżenie kosztu pozyskania surowca, obniżenie kosztów produkcji nawozów, a więc wzmocnienie konkurencyjności GA Police, co wykazywały analizy cyklicznie sporządzane przez służby controllingowe Spółki. Jak już wspomniano wcześniej, ówczesna oraz aktualna dyrektor departamentu finansowego GA Police w marcu 2016 r. wyliczyła, iż łączny efekt ekonomiczny dla GA Police za lata 2013-2015 to prawie 150 mln zł.

Opinia została przygotowana w uzgodnieniu z kancelarią prawną przez członków byłego zarządu spółki Grupa Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A. Tytuł pochodzi od redakcji.

## NOTATNIK SAMORZĄDOWY



### Lanie wody, czyli: „skok na kasę” dyrektora Kozłarka

cd. ze str 1

Początkowo przedstawiciele władz (wiceburmistrz Jakub Pisański) roszczenie pana Kozłarka usiłowali usprawiedliwić. Głównie zamiarem skanalizowania Tanowa i koniecznością zebrania odpowiedniej kwoty na wkład własny celem podjęcia starań o dofinansowanie unijne, które mogłyby sięgnąć nawet 10 mln. Z przeszło 18 potrzebnych na inwestycję. Kiedy jednak okazało się, że ta argumentacja do nikogo nie trafia, a tylko wzmacnia oburzenie, tonacja samorządowych wypowiedzi uległa zmianie. Tym bardziej że pojawiły się krytyczne artykuły w mediach, zaczęto zbierać podpisy pod stosownymi protestami, a w ostrych komentarzach na forach społecznościowych, oprócz wyrazów potępienia, wykrytalizowało się żądanie referendum i zmiany obecnej władzy.

Czarę goryczy przelały kolejne doniesienia. W pobliskim Szczecinie koszt odbioru ścieków oscyluje wokół 6,75 zł za 1 m<sup>3</sup> (w Policach zaproponowano 9,78) i, co ważniejsze, odbiorca polickich ścieków - Zakłady

Chemiczne „Police” – od lat nie zmienia stawek (2,5 zł za 1 m<sup>3</sup>). Opinia publiczna zaczęła się „gotować”.

W tej sytuacji Burmistrz Polic najpierw wydał uspokajające oświadczenie (patrz gminna strona internetowa), mówiące o przedwczesnym niepokoju wywołanym przez (a jakże, wiadomo) nieodpowiedzialne media i zapewnił, że przedstawiona propozycja jest tylko jednym z projektów. Zdaniem burmistrza – nie do przyjęcia. Podwyżki, o ile w ogóle będą, na pewno nie osiągną proponowanej skali.

W poniedziałek, 24 kwietnia, w Urzędzie Miejskim w Policach została zorganizowana konferencja prasowa. Niestety, okaleczona. Wg zapowiedzi mieli wziąć w niej udział burmistrz Władysław Diakun, wiceburmistrz Jakub Pisański, przewodniczący Rady Miejskiej – Witold Król i dyrektor ZWiK – Zbigniew Kozłarek. Ten ostatni jednak się nie stawił. Ponoć z bardzo ważnych powodów związanych z kłopotami osobistymi. Zbieg okoliczności można zrozumieć, trudniej przychodzić pojąć, dlaczego w miejsce dyrektora Kozłarka nie wystąpił np. jego zastępca – inż. Leszek Wyrwicz.

Tym samym, licznie przybyli dziennikarze nie mieli kogo zapytać ani o realne powody przekształcenia ZWiK w spółkę z o.o., ani o ekonomiczne

dok. na str. 6



### Rezygnacja dyrektora

Z pracy na stanowisku dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Trzebieży rezygnował Mieczysław Karpiszyn. O decyzji poinformował na piśmie, jednym zdaniem, nie podając uzasadnienia. W tej sytuacji powiatowe władze oświatowe również nie przedstawiły żadnego komentarza. Obecnie dyrektorem Karpiszyn jest na trzymiesięcznym wyprzedzeniu. Kiedy ten czas dobiegnie końca - przynajmniej do wyboru kolejnego szefa MOW - pokieruje nim obecny zastępca dyrektora, pan Henryk Pietruczuk.





## Militarni ' 2017

Największym walorem imprezy jest jej podwójna wyjątkowość. Raz z racji ukierunkowania, po wtóre – ze względu na fakt, że jest to jedyna w powiecie propozycja wspólnego spędzenia 1 maja. Kiedyś „konkurencją” był polsko-niemiecki festyn graniczny Nowe Warpno – Rieth, dziś (od 2 lat), ku żalowi jego zwolenników, już nie jest organizowany. Szkoda, bo wnosił wiele.

„Pierwszomajowa trzebieska majówka” zaczęła się – zgodnie z tradycją – od uroczystego apelu. Stylizowany na wojskowy, oprócz oficjalnych przemówień, przyniósł moment nagradzania zasłużonych dla imprezy pamiątkowymi plakietkami oraz wartościowymi prezentami. Nam zaimponowała solidna torba przekazana przez Burmistrza Polic zesłowi Stawińskiemu. Co w niej było? Powiedzmy „tajemnica dziennikarska”. Ale dar świadczył o szczodrości Ofiarodawcy.

Apel minął, dalszym punktem programu była parada pojazdów na ulicach Trzebieży. W jednym z wojskowych samochodów zainstalowała się załoga policyjnego Urzędu Miejskiego.

Obserwatorom parady, którzy wylegli na ulice Trzebieży dane było zobaczyć kilka „peretek”. Najciekawszy tegoroczny eksponat – wóz pogotowia technicznego WPT-MORS – ze względu na wagę, gąsienice i wymiary nie wziął udziału w paradzie, można go było obejrzeć na placu zlotu.

Co więcej? Konkursy, występy, zmagania, różne rywalizacje (mecze, gry terenowe), występy muzyczne, darmowa przejażdżka wojskowymi pojazdami, polowa strzelnicza i stoiska handlowe. Tak przez dwa dni, bo w środę, 3 V, o godz. 14 nadszedł czas pożegnania. Sympatyczna impreza otworzyła trzebieski „sezon”.



Dariusz Stawiński





## III Historyczny Rajd Rowerowy

cd. ze str. 1

Uczestnicy, pomimo niespodziewanego opadu gradu i deszczu, wyruszyli punktualnie o godz. 11 spod Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Piaskowej 97 w Policach. Na trasie, liczącej łącznie ok. 17 km, odwiedziono wybrane lokalizacje związane z pracą przymusową w okresie ostatniej wojny oraz istniejące miejsca pamięci. Cykliści najpierw udali się do miasteczka rzemieślniczego w Mścięcinie, gdzie od jesieni 1944 r. do kwietnia 1945 r. funkcjonowała filia obozu koncentracyjnego Stutthof.



Choć najkrócej istniejący spośród obozów w rejonie Pölitz, stanowił najtragiczniejszą kartę w dziejach miasta. Przebywający tu więźniowie wielu narodowości cierpieli głód i choroby, spotykając się z fizycznym i psychicznym znęcaniem się ze strony załogi. Ciężką pracę dopełniały liczne egzekucje. Miejsc pochówków ofiar, których liczbę ze względu na brak dokumentów trudno oszacować, do dziś nie odnaleziono. Co znamienne, komendanturę obozową ulokowano w budynku działającej tu wcześniej restauracji Waldhalle, zaś po wojnie w barakach urządzono... tuczarnię świń.

Następnie przejechano do staromiejskiego rynku (plac Bolesława Chrobrego) pod kamień upamiętniający robotników i więźniów zakwaterowanych na statku Bremerhaven, zacumowanym w czasie wojny ok. 1,5 km na zachód od miasta, na Odrze-Domiaży. Wokół tego statku-obozu przez lata narosło bodaj najwięcej mitów, dotyczących panujących nań warunków oraz liczby zmarłych. Kolejnym punktem był cmentarz przy ul. Tanowskiej. Choć to miejsce znane wszystkim policzanom, mało kto wie, że w okresie ostatniej wojny chowano tam robotników przymusowych, głównie przypadkowe ofiary alianckich nalotów. Wszystkie mogiły po wojnie ekshumowano; do dziś w naj-



starszej części cmentarza przetrwał natomiast grób polskiego robotnika przymusowego z Łodzi, Mariana Rychlika, który trafił do pracy w Hydrierwerke w 1940. W czerwcu 1942 roku uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy i zmarł w wyniku obrażeń, w szpitalu w Gołęczynie.

Ostatnim miejscem przed metą, gdzie dojechali zmagający się z bardzo niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi (już drugi rok z rzędu!) rowerzyści, był Pomnik Martyrologii w Trzszczyźnie. Traf chciał, że uczestnicy rajdu trafili tam dokładnie w 50 rocznicę jego odsłonięcia (1967). Pomnik, wraz ze stosownymi tablicami informacyjnymi, upamiętnia wszystkich przebywających w niemieckich obozach funkcjonujących w rejonie Pölitz. Ulokowano go



w miejscu, gdzie według współczesnej wiedzy nie było żadnego obozu; o jego lokalizacji zdecydowała w znacznej części bliskość drogi prowadzącej do budowanych wówczas Zakładów Chemicznych „Police”. W tym miejscu przedstawiona została także pokrótce historia znajdującego się nieopodal obozu pracy wychowawczej (karnego) Hägerwelle.

Na każdym z postojów uczestnicy rajdu mogli wysłuchać krótkich prelekcji wygłoszonych przez przewodników: Anitę Bujnowską, Magdalę Olejniczak, Bartosza Sitarza oraz Wojciecha Bujnowskiego, urozmaiconych prezentacją reprodukcji nieznanymi wcześniej zdjęć. Pod pamiątkowymi tablicami zapalono znicze. Metą rajdu była siedziba Stowarzyszenia „Skarb”, gdzie na najwytrwalszych czekało ognisko z kiełbaskami i gorąca herbata. Chętni mogli jeszcze zapoznać się z wystawami prezentowanymi w należących do stowarzyszenia schronach.

Choć pokonana odległość może nie robić wrażenia, nie o wyczyn sportowy tutaj chodziło. Celem rajdu było przede wszystkim upamiętnienie wszystkich robotników przymusowych, więźniów i jeńców, którzy w okresie II wojny światowej przewinęli się przez niemieckie obozy na ziemi polickiej, zarówno ofiar śmiertelnych, jak i tych, którzy przeżyli. Organizatorom przyświecała też popularyzacja wiedzy na temat tego okresu w dziejach miasta. Wszyscy uczestnicy otrzymali ulotki przedstawiające skrótowo zarys historii wszystkich obozów oraz pamiątkowe znaczki. Cieszy fakt, że mimo niesprzyjającej pogody, przeszło czterdzieści osób zdecydowało się w ten aktywny i pozytywny sposób spędzić niedzielę.

Tekst i zdjęcia: **Bartosz Sitarz**

## „Tu na razie jest ściernisko”, ale będzie???

Znany przebój Braci Golców jak ulał pasuje do przebudowy dawnego CHU „Kinga”. Na razie widzimy, co widzimy, czyli jakieś prace remontowe. Prowadzone „na żywo”, bez tamowania ruchu przechodniów, a niektóre firmy nadal prowadzą swoją działalność. Może tak jest najprościej, niemniej obawy opinii publicznej wzbudza nieco nadmierna dostępność placu budowy. Zazwyczaj, dla bezpieczeństwa postronnych, przestrzeń budowlaną zamyka się i odgradza, tu zastosowano inne rozwiązanie i mamy nadzieję, że przemyślane.

O tym czym będzie w przyszłości dawna „Kinga” opowiadają wizualizacje komputerowe. Można je znaleźć na stronie internetowej: <http://police.galeriahosso.com.pl/galeria/>

Projekty imponujące, ale... póki co, to tylko projekty. Stare powiedzenie głosi: epistola non erubescit list się nie czerwieni. Można napisać wszystko, a cóż dopiero powiedzieć o wizualizacjach i efektach komputerowych. Nie mamy żadnych przesłanek, by wątpić w obietnice inwestora, niemniej czekamy na wynik prowadzonych działań. Inna rzecz, że dziś jeszcze nie wiadomo jakie firmy lub sieci zasiedlą nowe, polickie mikrocentrum handlowe. Bo atrakcyjny wygląd to jedno, ale najważniejsza jest oferta proponowana przyszłym klientom. Dziś jednak za wcześnie o tym mówić. Pożyjemy - zobaczymy.



## Strażackie święto w Jasienicy

Staje się już tradycją, że na zaproszenie swojego kapelana do kościoła w Policach-Jasienicy w dniu św. Floriana przybywają strażacy z Powiatu Polickiego. Tak od pięciu lat w Uroczystość św. Floriana, naszego Patrona. Najpierw modlitwa - coś dla Ducha, a następnie dla ciała, po Mszy św. na wspólnym grillu.

Mszy świętej koncelebrowanej razem z kapelanem z Nowego Warpna ks. Karolem Wilczyńskim, przewodniczył oraz homilię wygłosił kapelan wojewódzki młodszy brygadier ks. Ryszard Szczygieł. Pod koniec Mszy świętej dołączył do nas ks. kapelan OSP Tanowo, ks. Marcin Madej. Jak widać było nas przeszło pięćdziesięciu. Oprócz rodziny strażackiej zaszczycili nas swoją obecnością, Burmistrz Polic, pan Władysław Diakun, Burmistrz Nowego Warpna, Pan Władysław Kiraga oraz nadleśniczy Nadleśnictwa Trzebież, Pan Antoni Michnowicz.

Tekst: **ks. kan. W. Szczurowski**  
Foto: **A. Joniak Foto Anro Police**

**Od redakcji:** Z przyczyn od nas niezależnych nie mogliśmy uczestniczyć w uroczystości. Korespondentem serdecznie dziękujemy.



**KLIMATYZACJA CHŁODNICTWO**  
Tel./fax 4244-309 kom. 0 602-223-212  
**KLIMATYZACJA CHŁODNICTWO**

**Wydawca i red. naczelny:**  
**JAN ANTONI KŁYS,**  
usługi dziennikarskie, redakcyjne i wydawnicze.  
72-010 Police, ul. Tanowska 8  
tel.: 600-044-737  
e-mail: [redaktor@az.pl](mailto:redaktor@az.pl)  
<http://magazyn-policki.prv.pl/>



## Lanie wody, czyli: „skok na kasę” dyrektora Koźlarka

dok. ze str. 3

uzasadnienie takiego działania, ani o kalkulacje związane z proponowaną podwyżką, ani też o sprawę mniemanej (wszak na razie jest ona w sferze planów) inwestycji w Tanowie.

Trudno oczekiwać, że szczegółową wiedzę na ten temat będą posiadać obecni burmistrzowie i przewodniczący Rady. W interesującym przedmiocie mają tzw. wiedzę nabytą, czyli taką, jaką im przekazano.

W efekcie wypowiedzi ww. osób skoncentrowały się na procedurach i prezentacji stanowiska władz gminy w bulwersującej sprawie. Z przedstawień, po raz kolejny, wynikała znana z gminnego komunikatu teza: nic nie jest przesądzone, szokującej podwyżki nie będzie, a nawet: nie wiadomo, czy jakkolwiek zostanie wprowadzona. Czyli, mówiąc trywialnie, „skok na kasę” w tej formie się nie uda. Trzeba będzie obmyśleć inne rozwiązania.

Redaktor Agnieszka Spirydowicz z „Kuriera Szczecińskiego” usiłowała dociec, czy w takim razie ustalanie stawek opłat za wodę i ścieki przez burmistrza gminy jest zgodne z prawem. Otrzymała wyjaśnienie, że póki co ZWiK to spółka budżetowa, a budżetem zarządza burmistrz. Redaktor Jan Antoni Kłys („Magazyn Policki”) starał się „dopytać” o uzasadnienie ekonomiczne przekształcania ZWiK w spółkę handlową oraz o realne kalkulacje inwestycji w Tanowie. Z uwzględnieniem woli mieszkańców miejscowości.

Odpowiedzi były wymijające. Właściwie nie wyjaśniono niczego. Pierwszą sprawę pominięto, drugą (inwestycja w Tanowie) uznano za opartą na hipotezach dotyczących jej powodzenia. Najpierw zasugerowano, że mieszkańców miejscowości „przusi się” do podłączenia domostw do kanalizacji (której na razie nie ma), potem dostrzeżono niezręczność i z koncepcji przymusu gwałtownie się wycofano, wskazując na walory „działalności wychowawczej i oświatowej”.

**Sumując:** po konferencji z 24 kwietnia wydaje się, że podwyżka opłat za dostarczanie wody i wywóz ścieków zostanie wycofana. To znaczy: będzie (+/- 24%), jednak nie odczują jej mieszkańcy, bo dopłatę zrekomensują radni wyrażając zgodę na uruchomienie pieniędzy zaczerpniętych z budżetu. Świetnie, tylko po co było ludzi denerwować?

**PS** A co z „odpowiedzialnością” dyrektora Koźlarka za wywołane zamieszanie? Z jaką odpowiedzialnością? Wolne żarty Drodzy Państwo. Nikt, kto cokolwiek zna realia i tajniki funkcjonowania Polic nie da wiary stwierdzeniu, że dyrektor Koźlark działał samowolnie, bez porozumienia ze Zwierzchnością. Jego wystąpienie, roszczenie itd. z całą pewnością było wcześniej uzgodnione z Najwyższymi Władzami. Dlatego, na poważnie, nikt do dyrektora żadnych pretensji nie ma. Włos mu z głowy nie spadnie, wykonał, to co miał zrobić.

## Podwyżki to nie rozwiązanie

W ostatnim czasie gminę obiegła wieść o planach podwyżki taryfy zaopatrzenia w wodę o 30% oraz taryfy za odprowadzanie ścieków o ponad 38%. Jest to podwyżka znacząca, biorąc pod uwagę fakt, że taryfa za odprowadzenie ścieków już dziś w Policach jest jedną z wyższych w regionie. Po podniesieniu byłaby prawdopodobnie jedną z najwyższych, a pamiętajmy, że Police nie były w przeszłości zmuszone do budowy i utrzymania własnej oczyszczalni ścieków, gdyż koszt ten poniosły Zakłady Chemiczne „Police” i z nimi ten koszt dzielimy. Dużym zastrzeżeniem do proponowanej zmiany jest również brak jednoznacznego uzasadnienia. Powodem podwyżki nie mogą być koszty utrzymania planowanej kanalizacji w Tanowie, gdyż takiej na dzień dzisiejszy nie ma.

Drugi pojawiający się argument, to zmiana formy organizacyjnej zakładu w spółkę prawa handlowego. W mojej ocenie zmiana ta w pierwszym rządzie powinna służyć racjonalizacji kosztów. Dzięki tej zmianie będziemy mogli porównać zakład do innych zakładów funkcjonujących w tej branży. Spółka co roku będzie składała sprawozdania roczne z działalności do KRS, my mieszkańcy, bez większego problemu z dostępem do danych, będziemy mogli przyjrzeć się funkcjonowaniu zakładu. Jednak kiedy mówimy o racjonalizacji kosztów to nie możemy mówić o podwyżkach taryf.

Osobiście na dzień dzisiejszy nie zostałem przekonany do zasadności tych podwyżek i jeżeli zostanie ona przyjęta przez Burmistrza wyrażę w tym temacie uzasadniony sprzeciw. Wspólny sprzeciw w tej kwestii jest o tyle ważny, że będzie znakiem dla Gminy Police w innych sprawach, np. opłaty za odbiór odpadów komunalnych. Tamten system – jak wiemy, również nie działa dobrze, więc i tu możemy spodziewać się decyzji Gminy kosztem mieszkańców.

Uważam, że podnoszenie opłat dla mieszkańców nie zastąpi właściwego nadzoru właścicielskiego. Nie mam w naturze komentowania spekulacji, jednak w tej sprawie po wysłuchaniu wypowiedzi przedstawicieli Gminy mam wrażenie, że my mieszkańcy możemy się obawiać znaczących podwyżek omawianych opłat.

Krzystian Kowalewski, radny Rady Miejskiej w Policach

Źródło:

<http://www.krystiankowalewski.pl/aktualnosci/podwyzki-to-nie-rozwiazanie/>



NOTATNIK SZCZECIŃSKI

## Spotkanie z Konstytucją

W środę, 3 maja, w świąteczny dzień upamiętniający rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, liczni mieszkańcy Szczecina (i okolic, widzieliśmy kilkoro policzan) udali się na Wały Chrobrego do siedziby Urzędu Wojewódzkiego. Tu bowiem można było obejrzeć oryginalny rękopis Konstytucji 3 Maja, jeden z trzech zachowanych w polskich, współczesnych archiwach.

Prezentacji zorganizowanej w Sali Rycerskiej towarzyszyła niewielka wystawa różnych dokumentów związanych z wiekopomnym dziełem. Liczący 226 lat oryginał pokazany w Szczecinie jest częścią jednej z ksiąg tzw. Metryki Litewskiej.<sup>1</sup>

W środowe popołudnie, 3 maja, chętnych do obejrzenia rękopisu było tak wielu, że na korytarzu urzędu ustawiała się kilkudziesięciometrowa kolejka i samo dojście do sali wystawowej zajmowało mniej więcej godzinę. Po części z uwagi na spowalniającą ruch „zabawową” kontrolę bezpieczeństwa. Zabawową, gdyż przed wejściem do Sali Owalnej, prowadzącej do Rycerskiej ustawiono elektroniczną bramkę ze skanerem, ale kontrolowano osoby rozebrane „do figury”. Okrycia wierzchnie i torby przesuwno za bramką, bez jakiegokolwiek kontroli, tak więc gdyby ktoś miał jakiś nieczyny zamiar – mógł wnieść na teren wystawy cokolwiek by mu się spodobało.

Księgę z pięknie wykaligrafowanym oryginalnym rękopisem Konstytucji 3 Maja umieszczono w szklanej gablocie, w zaciemnionej (dla ochrony rękopisu) Sali Rycerskiej, oświetlała ją jedynie niezbyt intensywne, rozproszone światło żarowe. Wolno było fotografować, ale bez używania lamp błyskowych. Dużym plusem wystawy był bezpłatny, ogólnodostępny i bardzo profesjonalnie opracowany katalog.

Z uwagi na rangę dzieła, szczecińska prezentacja oryginału Konstytucji 3 Maja kandyduje do miana jednego z kulturalnych wydarzeń roku. A nawet może dekady, bo nie wiadomo czy i kiedy Konstytucja w Szczecinie będzie ponownie prezentowana. Dlatego wielu zwiedzających przybyło całymi rodzinami, zabierając ze sobą dzieci uczęszczające do młodszych klas szkoły podstawowej. Wystawa była interesująca, ubogacała ją atrakcyjne prezentacje multimedialne na dużych ekranach, a podobne spotkanie z historią może szybko się nie powtórzyć.

<sup>1</sup> Jest to zbiór odpisów wszystkich dokumentów, wychodzących z kancelarii wielkksiążęcej oraz dokumentów sejmowych. Cały zbiór (do naszych czasów dotrwało ok. 600 ksiąg) obejmuje okres od połowy XV wieku do roku 1795, a jej odpowiednikiem jest nieco starsza i bardziej rozbudowana Metryka Koronna (Metryka Królestwa Polskiego), zawierająca m.in. księgi wpisów akt, dokumentów i listów wychodzących z kancelarii monarchy.





# Platforma Obywatelska

BIULETYN PLATFORMY OBYWATELSKIEJ RP POWIATU POLICKIEGO NR 3'2017

## Wielki Marsz

Ulicami Warszawy przeszedł wielki Marsz Wolności. 100 000 osób biorąc udział w tej demonstracji pokazał swój sprzeciw przeciwko niszczeniu szkoły, zwalczaniu niezależnych samorządów, upolitycznianiu sądów i antyeuropejskiej polityce PiS.

Marsz Wolności organizowała Platforma Obywatelska, zaproszone do udziału w nim były inne partie opozycyjne oraz organizacje sprzeciwiające się działaniom PiS jak federacje samorządowe, Związek Nauczycielstwa Polskiego czy organizacje rodzicielskie.

Od samego rana do Warszawy zjeżdżali uczestnicy z całego kraju. Na placu Bankowym, gdzie rozpoczął się Marsz atmosfera była bardzo pozytywna, choć odczuwalny był wyraźny sprzeciw wobec obecnej władzy.

Pierwsze przemówienie do zebranych wygłosił Przewodniczący Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna. Podziękował wszystkim zgromadzonym, samorządowcom, rodzicom walczącym z reformą edukacji. Mówił o tym, że celem opozycji musi być zatrzymanie destrukcyjnych działań fatalnego rządu PiS. Lider PO podkreślał, że jesteśmy za pozytywną, uśmiechniętą Polską, w której wszyscy są równi, a nie dzieleni na sorty.

Na scenie wystąpili też m.in. prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak, Bogdan Borsewicz, Hanna Zdanowska i Borys Budka.

Po wystąpieniach uformowało się czoło marszu, politycy i działacze społeczni szli na czele wielobarwnego pochodu wielu organizacji. Dziesiątki tysięcy ludzi wznosiło okrzyki w obronie wartości i idei demokratycznych.

Na trasie na uczestników czekały 3 happeningi pokazujące, jak władza PiS traktuje Polskę. Pierwszy pokazywał arogancję władzy, brak odpowiedzialności i nadużycia, z którymi mieliśmy za rządów PiS do czynienia przy okazji głośnych kolizji rządowych limuzyn. Drugi nawiązywał do fatalnych dla polskiej przyrody skutków LexSzyszko. Ostatni to zmiana nazwy ulicy w centrum Warszawy na „Kaczka”.

Około godziny 15 Marsz Wolności dotarł na plac Konstytucji. Tutaj odbyła się druga część wystąpień. Znow głoś zabral Przewodniczący Grzegorz Schetyna, który mówił o konieczności obrony konstytucji.

- Bez zgody społeczeństwa nie pozwolimy na zmianę konstytucji z 1997 roku! - podkreślał. Mówił też o tym, że wszyscy, którzy łamią konstytucję dziś, w przyszłości za to odpowiadają. Nawoływał również do zjednoczenia opozycji, bo to jedyny sposób na pokonanie PiS.

Marsz Wolności to kolejna wielka manifestacja sprzeciwu wobec polityki PiS, sprzeciwu powszechnego i zdecydowanego. PiS prędzej niż później straci władzę i musi zdawać sobie sprawę z konsekwencji tego co teraz robi. Na Marszu Wolności nie mogło zabraknąć przedstawicieli powiatu polickiego, którzy uczestniczyli w wydarzeniu z wielką policką pozytywną energią.

Maciej Grabowicz



## 1,5 mln dla TYCH, którym „CHCE SIĘ CHCIEĆ”

To właśnie dla nich, dla nas 1 maja br. ruszył PIONIERSKI Program Społecznik „Społecznik”, bo wspierający lokalnych społeczników. Tych, którym się chce. Tych, którzy potrafią łączyć społeczności. Tych, którzy inicjują zmiany na rzecz lepszego życia lokalnych społeczności.

Nauczony doświadczeniem pracy z organizacjami pozarządowymi samorząd województwa postanowił wesprzeć tych, którzy NIE MAJĄ STOWARZYSZENIA, a POSIADAJĄ ZNAKOMITE POMYSŁY. Szansą na ich realizację mają być mikrogranty w wysokości 3 000 zł. Dostępne DLA KAŻDEGO na Pomorzu Zachodnim mogą być przeznaczone m.in. na działania kulturalne, charytatywne, akcje sąsiedzkie, przygotowanie małej infrastruktury. Dofinansowanych zostanie aż 500 inicjatyw obywatelskich. Wystarczy złożyć łatwy przejrzysty wniosek, który oceni Komisja Oceny Wniosków i poczekać na decyzję.

Doдам, że program Społecznik to fantastyczna okazja także dla was - tych, którzy przygodę z działaniem prospołecznym rozpoczynacie. Maksymalnie uproszczona formuła z pewnością wam w tym pomoże. Pomocną może się również okazać platforma społecznik 2.0. Podsunie wam ona narzędzia, które pozwolą przekuć wymianę myśli i doświadczeń w realne działanie. Słowem: zamienić plany w działania na rzecz najbliższej wam okolicy.

Zatem, lokalny liderze! Członku grupy nieformalnej! Sąsiedzie! ZAINTERESOWANY? I SŁUSZNIE! Szczegółowe informacje otrzymasz w sekretariacie Wydziału Współpracy Społecznej WZ (91 44 16 220, [wws-sekretariat@wzp.pl](mailto:wws-sekretariat@wzp.pl)) oraz KARR (94 341 63 30), [karsa@karsa.pl](mailto:karsa@karsa.pl)).

Informację opracowała Joanna Napiwodzka



program ma charakter pilotażowy jednoroczny

realizacja Programu SPOŁECZNIK od 1 maja do 31 grudnia 2017



## Drzewko życzeń

W holu polickiego MOK powstało „Drzewko życzeń” – miejsce pomysłów i propozycji naszych mieszkańców.

Chcesz mieć wpływ na to co dzieje się w Twojej okolicy? Masz ciekawy pomysł na inicjatywę? Podziel się tym z nami! Doklej do „Drzewka Życzeń” własny listek i razem z nami twórz kulturę w naszym mieście!

**Odwiedź nas!** Przyjdź do MOK. W holu znajdują się samoprzylepne listki, napisz na jednym z nich swo-

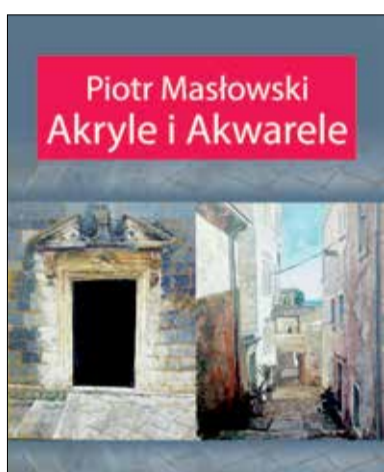


ją propozycję, życzenie i przyklej na drzewko. Na stronie [www.mokpolice.pl](http://www.mokpolice.pl) można także pobrać ankietę, a wypełnioną pozostawić w recepcji MOK. [Od redakcji: trzeba dotknąć kursorem hasło „Dom Kultury+” na górze strony – pasek obok logo, rozwiną się podpunkty, jednym z nich jest „Ankieta”]

Od lutego br. Miejski Ośrodek Kultury w Policach realizuje projekt Narodowego Centrum Kultury pt. „Inkubator Pomysłów - Twórcze Lokalne Działania w Policach”. „Drzewko życzeń” jest elementem prowadzonej w naszym mieście diagnozy potrzeb kulturalnych.

tekst: Justyna Celary, foto: Tomasz Łój

### ZAPOWIEDZI



Obrazy, które będą prezentowane na wystawie, powstały w ciągu ostatnich dwóch lat. Choć pokazują dwa bardzo odległe miejsca (Nowe Warpno i chorwacką Korczulę), mają pewne cechy wspólne. Małe miasteczka o bogatej historii, specyficznie położone na skrawku lądu otoczonego wodą. Korczula (nazywana „małym Dubrownikiem”) to atrakcja turystyczna na dużą skalę, dzięki czemu ma zapewnioną opiekę konserwatorską. Nowe Warpno to małe, urokliwie położone miasteczko rybackie z odrestaurowanym zabytkowym centrum. Jest to w pewnym sensie dokumentacja obiektów, które bezpowrotnie tracimy wraz ze zmianami zachodzącymi w przestrzeni publicznej.

12 maja 2017 r. godz. 19.00  
Miejski Ośrodek Kultury  
wstęp wolny

Opowieść o Fredzie Astaire

# Nuty na ekranie

czyli Historia kina muzycznego

w programie:  
prelekcja dr. Andrzeja Wątorskiego  
pt. „Wszyscy na scenę!”

16 maja 2017  
godz. 18.00

Cafe Pit&Rock  
WSTĘP WOLNY

2 - 3 VI 2017

SYLWIA GRZESZCZAK  
PIĘKNI I MŁODZI  
POPARZENI KAWĄ TRZY  
NATALIA KUKULSKA  
KULT

DNI POLIC 2017

# 70

Dyrekcja i społeczność Szkoły Podstawowej im. Jerzego Noskiewicza w Tanowie mają zaszczyt zaprosić absolwentów, uczniów, rodziców na uroczyste obchody

## 70 – lecia Szkoły w Tanowie

pod Honorowym Patronatem Burmistrza Polic  
Władysława Diakuna

19 maja 2017

9:00 - 10:00 Msza święta w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tanowie,  
10:00 - do ok. 14:00 Uroczysta akademii, program artystyczny, zwiedzanie wystaw.

W sobotę 3.06.2017 r. przy naszej szkole odbędzie się **Solecki Dzień Dziecka**.

W trakcie imprezy zorganizowana będzie licytacja fantów, z której dochody przeznaczone zostaną na rozbudowę placu zabaw na terenie szkoły.

Wszystkich, którzy chcą wesprzeć tą inicjatywę przekazując fanty, prosimy o kontakt ze szkołą przez portal facebook lub z Panią Eweliną Firkowską (nauczycielką matematyki) osobiście lub przez portal Librus.

Wszystkim chcącym wesprzeć naszą inicjatywę z góry dziękujemy!

adres portalu: <http://sptanowo.pl/>

# OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PRZEDSIĘBIORSTWO UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

**TRANS-NET S.A.**  
72-010 POLICE UL. TANOWSKA 8

### CZYNNE:

Pon. – Pt. od 6:00 do 22:00

Sobota od 7:00 do 15:00

tel. 91 312 11 20 w. 44

**SKLEP MOTORYZACYJNY**

- Sprzedaż części i akcesoriów do samochodów osobowych i ciężarowych

- Sprzedaż materiałów eksploatacyjnych

- Serwis ogumienia

- Serwis przewodów hydraulicznych

tel. 91 312 11 20 w. 41, 42

**WYDZIAŁ GOSPODARKI ODPADAMI I ŚRODOWISKA**

- Wywóz gruzu w workach BIG-BAG

- Usługi asenizacyjne

- Wywóz odpadów w kontenerach

tel. 91 312 11 20 w. 36, 37

[www.trans-net.pl](http://www.trans-net.pl)

JCB

Gwarantowana jakość wykonywanych prac

Usługi sprzętowe  
Prace ziemne:

- wykonywanie wykopów
- wyburzenia za pomocą młota hydraulicznego
- mała architektura

Usługi asenizacyjne (opróżnianie szamb)  
Usługi transportowe  
Wykonywanie usług wod.-kan.  
Wywózka gruzu!

Telefony:  
091 424 17 27  
(0) 601 764 108

ZAKŁAD USŁUG WIELOBRANŻOWYCH  
**STEPOL s.c.**  
Police, ul. Długosza 10

WARSZTAT BLACHARSKO-LAKIERNICZY SERWIS SAMOCHODOWY

**MOTO SKLEP**  
**AUTO BLACHY**

72 - 010 Police ul. Usługowa 13, tel.: 091 317 63 83, 0 601 56 74 51